Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 570

Poznań, wtorek dnia 12 grudnia 1933

Rok XXVIII

Bomby na ulicach Madrytu

Wrzenie rewolucyjne w Hiszpanji jeszcze nie ustało

Paryż. (PAT.) Z Madrytu donoszą, że wrzenie rewolucyjne dotąd nie ustało.

W Madrycie wczoraj wieczorem na jednej z głównych arteryj miasta wybuchła bomba. Przejeżdżający w owej chwili samochód został doszczętnie zniszczony. Wczoraj w gmachu min. wojny obradował rząd nad ewentualnością ogłoszenia stanu oblężenia. Premjer Barrios oświadczył, że na razie nie zachodzi potrzeba zastosowania tego zarządzenia. O godz. 21 wybuchła druga bomba w centrum miasta. W jakiś czas później doniesiono o 5 zamachach bombowych w Madrycie i okolicy. W pobliskiem miasteczku Cannillas wybuch bomby zniszczył miejscową fabrykę. W innem miasteczku zamachowcy zniszczyli instalację hydro - elektryczną, wskutek czego miasteczko pozbawione zostało prądu elektrycznego.

Premjer Barrios wygłosił przez radjo przemówienie, w którem zapowiedział, że rząd, oparty o większość społeczeństwa, użyje wszelkich środków, aby zapewnić spokój. Premjer napiętnował akcję sabotażystów i wzywał spokojną ludność kraju do współpracy z organami policji w walce z wywrotowcami. W tym samym czasie w Domu Ludowym obradowali działacze socjalistyczni. Sekretarjat Unji gen. pracowników oświadczył, że ani Unja, ani partja socjalistyczna nie przyłączą się do proklamowanego przez generalną konfederację pracy strajku powszechnego. O północy przemawiał przez radjo minister spr. wewn., który uspokajał ludność. Minister zapewnił, że we wszystkich niemal ogniskach rewolucja została już zlikwidowana. W razie potrzeby rząd nie cofnie się przed użyciem wszelkich środków, zapewniających spokój.

W czasie przemówienia ministra zasygnalizowano nowy wybuch bomby w stolicy. W głównej dzielnicy miasta zapanowała panika. Władze aresztowały szereg osób i skonfiskowały ulotki, w których konfederacja pracy wzywa ludność do strajku powszechnego. Proklamowany na wczoraj przez t. zw. anarcho - syndykalistów strajk powszechny w Madrycie nie przybrał szerszych rozmiarów. Do porzucenia pracy zmuszeni byli pracownicy budowlani, tramwajarze i szoferzy taksówek. Przywódcy strajkujących nie dopuszczali do miasta wozów z żywnością. Władze policyjne zapewniły jednak normalną aprowizację stolicy.

Na prowincji strajk ogarnął szereg miast. Między strajkującymi a policją doszło w kilku miejscowościach do strzelaniny. W Vitoria zabity został jeden ze strajkujących. W Sewilli i Kadyksie do strajku przyłączyli się kolejarze, wobec czego komunikacja kolejowa z temi miastami została przerwana. Pociąg z Madrytu zatrzymano przed Sewillą i dopiero przy pomocy wojska mógł pojechać dalej. Wojsko obsadziło wszystkie stacje i objekty kolejowe. W Andaluzji dokonano wielu aresztowań. W prowincji Teruel wojsko zajęło kilka miasteczek, z których rewolucjoniści musieli ustąpić. Oddział piechoty, wkraczający do miasteczka Alcorisa, został powitany strzałami i granatami ręcznemi. W walce zginęło 3 żołnierzy i 2 rewolucjonistów. W miasteczku Matas, gdzie proklamowano republikę komunistyczną, ruch rewolucyjny stłumiło wojsko i policja. Miasto Valderobros zajęli rewolucjoniści, którzy zaaresztowali miejscowe władze i spalili archiwum. W prowincji Huesca w ciągu ubiegłej nocy dochodziło do licznych starć między policją a rewolucjonistami. W walkach zabity został znany anarchista, Mavilla. W miastach Alcampel i Peralta rewolucjoniści proklamowali komunę.

Na kilku przedmieściach Barcelony rewolucjoniści poprzecinali przewodniki elektryczne i, korzystając z ciemności, zaatakowali gwardję cywilną. Kilkunastu żołnierzy zostało ciężko rannych. Ranni są również wśród ludności cywilnej. Gubernator Barcelony wydał zakaz chodzenia po mieście grupami, większemi niż po dwie osoby. Wczoraj w Barcelonie i w okolicy zmuszano robotników do porzucania pracy. W jednej z dzielnic na grupę opierających się robotników rzucono bombę. W dzielnicy Św. Marcina w Barcelonie wywiązała się strzelanina między policją a strajkującymi.

Na kolejach dokonano aktów sabotażu, wysadzając w powietrze mosty kolejowe.

Paryż. (PAT.) Z Madrytu donoszą:

Główni przywódcy agrarjuszy złożyli wczoraj wizytę premjerowi Barriosowi, podkreślając, że w chwili obecnej znikają wszystkie partje. Ogół powinien się kierować tylko względami na dobro Hiszpanji, której życie jest zagrożone.

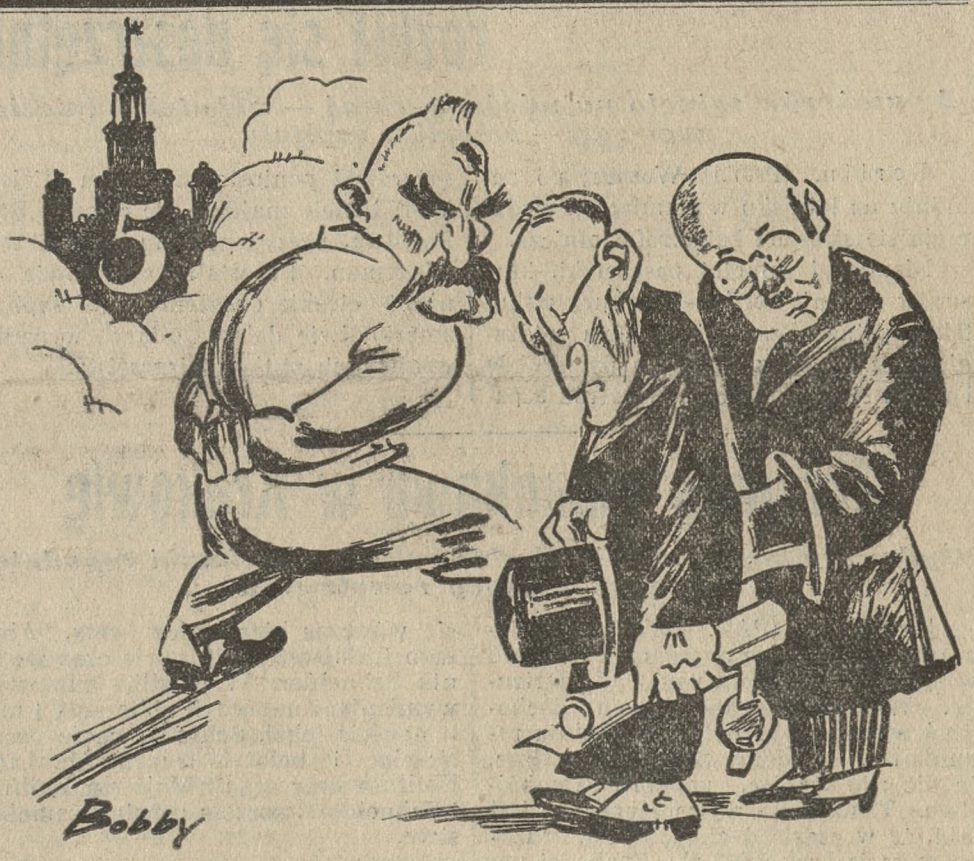

„Mówiłem już, że nie przyjadę!"

Obrady Sejmu trwały 12 minut

Na wczorajszem posiedzeniu unieważniono głosami B. B. mandaty b. więźniów brzeskich

Warszawa. (Tel. wł.) Posiedzenie sejmowe trwało 12 minut. Na wstępie załatwiono sprawy drobniejsze i oddano hołd zmarłym posłom, poczem marszałek oznajmił, że 7 bm. otrzymał pismo od prokuratora sądu okręgowego z podaniem treści wyroku, mocą którego posłowie Barlicki, Dubois, Ciołkosz, Kiernik i Liberman zostali skazani za przestępstwa na karę więzienia, zastępującego dom poprawy, z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich. Zgodnie z postanowieniami ordynacji wyborczej tracą oni prawa wybieralności, co jest okolicznością, powodującą wygaśnięcie mandatów poselskich, wobec czego marszałek prosi Sejm o stwierdzenie wygaśnięcia tych mandatów.

Poseł Róg: — Panie marszałku, proszę o głos.

Marszałek: — Udzielić głosu dla uzasadnienia wniosku nie mogę a, jak rozumiem, pan zgłasza sprzeciw.

Poseł Róg: — Wnoszę, aby Sejm stwierdził, że mandaty nie wygasły.

Marszałek: — Odwołuję się do izby. Kto jest za tem, że mandaty wymienionych posłów należy uważać za wygasłe? (B. B. wstaje). Stoi większość. Stwierdzam, że mandaty wyżej wymienionych posłów należy uważać za wygasłe, o czem zawiadomię komisję wyborczą.

Następnie kilku posłów złożyło ślubowanie, m. in. posłanka Zofja Zalewska z Klubu Narodowego która objęła mandat po zmarłym pośle Marjańskim.

Szereg klubów, jak Klub Narodowy i Ludowcy zgłosiły wnioski w sprawie wyborów samorządowych, m. in. w sprawie zajść w „Belwederze" w Poznaniu. Marszałek Sejmu jeszcze tych wniosków nie przyjął do wiadomości.

Odznaczenia jugosłowiańskie

Warszawa. (Tel. wł.) J. K. M. król Aleksander I nadał następujące odznaczenia obywatelom m. Poznania za działalność na polu zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego:

order św. Sawy I klasy — Cyrylowi Ratajskiemu, prezydentowi stoł m. Poznania;

order Korony Jugosłowiańskiej II klasy — gen. Serda - Teodorskiemu, prezesowi Stow. Polsko - Jugosłowiańskiego w Poznaniu;

order Korony Jugosłowiańskiej IV klasy — dr. Józefowi Woźniakowi, wiceprezesowi Stow. Polsko - Jugosłowiańskiego w Poznaniu i red. Tadeuszowi Powidzkiemu, prezesowi porozumienia prasowego polsko - jugosłow. w Poznaniu.

Sprawa redaktora Madejskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Za poruszenie sprawy redaktora Madejskiego „Nowiny Codzienne" uległy konfiskacie. (w)

Na meksykańskim uniwersytecie

Buenos Aires. (PAT.) Z Meksyku donoszą, że w Gudalajara doszło w związku z nominacją rektora tamtejszej wyższej uczelni do krwawych starć między policją a studentami miejscowego uniwersytetu. Studenci obsadzili gmach uniwersytetu, z którego policja musiała usunąć ich siłą. Studenci stawili policji zacięty opór. W czasie starcia zginął jeden policjant a 19 studentów odniosło rany. Policja zaaresztowała 250 studentów oraz 75 agitatorów komunistycznych.

Przyszłość należy do Obozu Narodowego

Młodzież masowo garnie się pod sztandary narodowe

Warszawa. (Tel. wł.) Na terenie całej Polski młodzież masowo zgłasza się do Stronnictwa Narodowego.

Kurs kandydatów do Stronnictwa w Warszawie, urządzony przez oddział akademicki sekcji Młodych, zgromadził 176 osób. Jest to cyfra rekordowa, gdyż w latach ubiegłych na tego rodzaju kursach bywało po kilkudziesięciu kandydatów. (w)

Z komisji budżetowej Sejmu

Obrady nad budżetem Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnej Izby Kontroli

Warszawa. (Tel. wł.) Po kilkotygodniowej przerwie w poniedziałek zebrała się komisja budżetowa Sejmu.

Rozpoczęto obrady nad budżetem Prezydenta Rzplitej, którego budżet referował poseł Czuma (BB), stwierdzając, że dochody w budżecie Prezydenta wynoszą 202 170 zł, a wydatki 2 804 250 zł. Z tego uposażenie Prezydenta wynosi 255 tys., a wydatki na kancelarję cywilną 1 643 330 i na wojskową 905 920 zł. Na Zamku wykończono cztery sale zabytkowe: jadalną, sypialną, garderobę i gabinet, na Wawelu również cztery. Wydatki na reprezentację, podróże itd. zmniejszyły się o 50 tys., natomiast rosną wydatki Prezydenta o charakterze społecznym. Liczba chrześniaków Prezydenta wynosiła w roku 1930 — 125, 1931 — 136, 1932 — 157, a od 1 stycznia r. b. — 228. Każdy z chrześniaków otrzymuje książeczkę oszczędnościową na kwotę 50 zł. Wydatki z racji jubileuszów małżeńskich wynoszą w ciągu roku bież. 5 500 zł. Pozatem referent zgłosił wniosek o obniżenie funduszu reprezentacyjnego o dwa tysiące, który był preliminowany w sumie 24 tys.

Przedstawiciel PPS, poseł Świątkowski poruszył sprawę wyroków śmierci, przypominając, że liczba ich w ostatnich trzech latach wynosiła około 300.

Poseł Rymar zainterpelował, czy rząd zamierza powiększyć liczbę gmachów reprezentacyjnych o dwa, mianowicie o Grodno i Wilanów.

Szef kancelarji cywilnej zaznaczył, że kancelarja cywilna z podobnym wnioskiem dotychczas nie wystąpiła.

Następnie rozpatrywano budżet Najwyższej Izby Kontroli Państwa, który zamyka się w dochodach w sumie 142 500 zł, a wydatkach 4 437 100 zł.

Poseł Rymar zwrócił uwagę na potrzebę wykończenia gmachu N. I. K. Na ten cel potrzeba będzie dwu miljonów, podczas gdy preliminarz zawiera kredyt tylko w wysokości 250 tys. Następnie mówca poruszył sprawę kontroli w Katowicach, podnosząc, że wojewoda Grażyński od roku 1929 nie przedkładał Sejmowi śląskiemu ani zamknięć budżetowych, ani uwag N. I. K. Za te nstan, szkodliwy dla interesów państwa i Śląska, odpowiedzialny jest nietylko rząd, ale także prezes Najwyższej Izby Kontroli państwa.

Prezes N. I. K., dr. Krzemiński oświadczył, że gmach N. I. K. będzie wykończony z pieniędzy, pożyczonych z ZUPU na lat 10. Co do kontroli na Śląsku prezes N. I. K. oświadczył, że zrobi wszystko, aby przywrócić stan prawny. (w)

Mrozy

Warszawa. (Tel. wł.) Ubiegłej nocy zaznaczył się w Polsce znaczny spadek temperatury, który w Worochcie osiągnął minus 30 stopni. W innych miejscowościach na Podkarpaciu temperatura wahała się od minus 17 do minus 27 st.

Rano notowano od 4 do 10 stopni mrozu. (w)

Berlin. (PAT.) Z Hamburga donoszą, że wskutek panujących tam silnych mrozów trzy łamacze lodów utknęły na Łabie.

Z Nadrenji również nadchodzą wiadomości o zamarznięciu dopływów Renu, a mianowicie rzek Saary, Mozeli i Menu.

Wiedeń. (PAT.) Od kilku dni na nizinach Austrji panuje silny mróz. Wczoraj rano w Wiedniu temperatura spadła do 15 st. poniżej zera. W niektórych miejscowościach mróz dochodził do 30 stopni. Tak niskiej temperatury w Austrji Górnej oddawna nie notowano.

Dunaj miejscami zamarzł.

Deszcze i ulewy w Marokko

Casablanca. (PAT.) Trwające od 8 tygodni deszcze i ostatnie gwałtowne ulewy spowodowały w płn. Marokku katastrofalne powodzie. Rzeki wylały i w wielu miejscowościach przerwały komunikację kolejową, samochodową i telegraficzną. Na linji kolejowej między Rabatem a Tangerem oraz Fezem i Algierem podmyte są tory i w wielu miejscach zniesione mosty.

Ubiegłej nocy wykoleił się pociąg idący do Ouergho. W katastrofie zginęło wiele osób.

O zniesławienie Miriama

Warszawa. (Tel. wł.) Sąd apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie red. Brauna i Chorzelskiego, oskarżonych przez Miriama Przesmyckiego o zniesławienie.

Oskarżeni zarzucali Przesmyckiemu, jakoby przywłaszczył sobie rękopisy Hoehne Wrońskiego i Żeromskiego. Sąd okręgowy skazał Chorzelskiego na 6 a Brauna na 3 miesiące więzienia. Sąd apelacyjny uniewinnił Brauna, a złagodził karę Chorzelskiemu do 3 miesięcy aresztu. (w)

Apetyty Hitlera rozciągają się aż na... Ukrainę sowiecką

Pozatem Hitler żąda „tylko" — wolności zbrojeń, zwrotu Zagłębia Saary i Anschlussu z Austrją — O Polsce chwilowo ze względów taktycznych, nie wspomina

Londyn. (PAT.) W związku z aktywnością dyplomatyczną, jaka daje się zauważyć w stolicach głównych mocarstw europejskich, a przedewszystkiem w Londynie, w miarodajnych kołach politycznych wskazują na konieczność oddzielenia dwóch różnych i odrębnych zagadnień, jakie w niektórych odłamach prasy są niesłusznie ze sobą wiązane. Temi dwoma zagadnieniami są:

1) Kwestja bezpośrednia a przeto bliższa — powrotu Niemiec do międzynarodowych obrad rozbrojeniowych i

2) kwestja pośrednia a przeto dalsza, — zreorganizowanie Ligi Narodów.

O ile chodzi o kwestję pierwszą, to droga powrotu Niemiec do obrad rozbrojeniowych prowadzi przez bezpośrednie porozumienie Niemiec i Francji. Pierwszą próbą tego porozumienia była rozmowa kanclerza Hitlera z ambasadorem francuskim w Berlinie w dn. 24 ub. m. W rozmowie tej kanclerz Hitler miał zażądać

a) armji 300.000-cznej, należycie uzbrojonej, wyposażonej m. in. w 700 samolotów wywiadowczych,

b) bezzwłocznego zwrotu, bez plebiscytu, Zagłębia Saary,

c) pozostawienie Niemcom wolnej ręki w kierunku Anschlussu z Austrją.

Hitler również miał poruszyć aspiracje Niemiec w kierunku Ukrainy Sowieckiej.

Ta pierwsza próba nie udała się. Żądania, wysunięte przez Hitlera, nie są uważane przez rząd brytyjski, jako nadające się do poważnej dyskusji.

Obecnie oczekiwany jest następny krok. Będzie nim wysunięcie przez Francję pewnych postulatów pod adresem Niemiec. Głównym postulatem francuskim będzie, według wiadomości przywiezionych do Londynu przez ambasadora W. Brytanji w Paryżu, Tyrella, kwestja kontroli zbrojeniowej w Niemczech. Francja wychodzi z założenia, że o jakichkolwiek koncesjach zbrojeniowych dla Niemiec można będzie tylko wówczas mówić, gdy znane się staną obecne zbrojenia w Niemczech. Francja gotowa jest uznać ten stan za legalny, ale tylko w tym wypadku ,o ile liczebność i jakość zbrojeń niemieckich zostanie w drodze kontroli dokładnie stwierdzona. Wszelkie koncesje na rzecz dozbrojenia się Niemiec muszą mieć jako punkt wyjścia stwierdzony przez kontrolę obecny stan uzbrojenia Niemiec. W razie sabotowania przez Niemcy tego rodzaju kontroli Francja pragnie zgóry zapewnić na piśmie gwarancje W. Brytanji co do współdziałania W. Brytanji z Francją, gdyby zaszła konieczność zastosowania sankcyj przeciwko sabotującym kontrolę Niemcom.

Kwestja zreorganizowania Ligi Narodów jest odsunięta przez rząd brytyjski na później, jako wymagająca dokładnego wysondowania stanowiska poszczególnych mocarstw w tej sprawie oraz ustalenia również prawnych możliwości i celowości takiej reformy. Wizyta sekretarza Ligi Narodów, Avenola w Londynie będzie punktem wyjścia dla tego rodzaju akcji, obliczonej na dłuższy okres czasu.

Niemiecki samolot pasażerski rozbił się doszczętnie

4 pasażerów zginęło na miejscu, dwaj — wskutek odniesionych ran — zmarli w szpitalu

Berlin. (PAT.) Wczoraj po południu na lotnisku w Hamburgu wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza.

Niemiecki samolot pasażerski, kursujący na linji Berlin—Hamburg wskutek zupełnego zasłonięcia pola widzenia przez mgłę zawadził o przeszkodę i rozbił się doszczętnie. Z pośród 9 pasażerów 4 poniosło śmierć na miejscu. Wśród nich znajduje się członek Rady Państwa, prezydent sądu najwyższego, Wageman. Pozostali pasażerowie odnieśli ciężkie obrażenia. W szpitalu zmarły dwie dalsze ofiary wypadku, wśród nich radjo - telegrafista.

Zbrodnia rabunkowa w Krakowie

Żydowscy kupcy rybni zlikwidowali swe rachunki tygodniowe przy pomocy rewolwerów

Kraków. (PAT.) Władze bezpieczeństwa prowadzą energiczne śledztwo w sprawie morderstwa przy ul. Gertrudy. Wyniki dotychczasowych dochodzeń wykazują, że była to zbrodnia rabunkowa. Morderca Schretter, widząc, że nie zdoła uciec, popełnił samobójstwo. Trudny do wytłomaczenia jest fakt, że w czasie dochodzeń stwierdzono w kasie brak 5.000 zł. Zachodzi podejrzenie, że sprawca napadu miał wspólnika. Schretter był synem kupca z Oświęcimia i przyjechał do Krakowa w niedzielę, w którym to dniu kupcy rybni likwidują rachunki tygodniowe i ustalają nowe zamówienia.

W biurze firmy „Ryba" znajdowali się wówczas kierownicy firmy, Abraham i Mojżesz Kallfusowie oraz wspólnik Schneider. W chwili, gdy wyżej wymienieni ukończyli obliczenia i mieli opuścić lokal, Schretter nagle począł strzelać i położył trupem Abrahama Kallfusa oraz zranił Mojżesza Kallfusa i Schneidera, poczem popełnił samobójstwo.

Przepowiednia pogody na wtorek: Wielkopolska i Pomorze: Najpierw zachmurzenie zmienne z zanikającemi opadami śnieżnemi, potem rozpogodzenie większe. Mroźno. Umiarkowane wiatry płn.-zach. i płn.

W. J. LOCKE

SZOFER TRIONA

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO

(Ciąg dalszy).

60)

Mając z natury skromne upodobania, wzbogacił się, podług skali wymagań z dziecinnych lat, niesłychanie. Nosił się z zamiarem wybudowania ogromnych zakładów samochodowych i stworzenia typu rosyjskiego samochodu. Rodzina książęca popierała go we wszystkiem. Właśnie przystępował do rzeczy — czy to wszystko było kłamstwem? — kiedy wybuchła wojna i położyła koniec wszelkim planom. Książęcy dom rozpierzchł się po świecie, konie i samochody utonęły w zamęcie.

Woził generałów po froncie. Zgłosił się jako ochotnik na szofera. Będąc angielskim poddanym, nie podlegał poborowi. Był świadkiem ofensyw i odwrotów, bitew i pożarów, lecz miał służbę względnie bezpieczną. Dopiero natknąwszy się na angielską kolumnę aut pancernych, poczuł się patrjotą angielskim i został kombatantem. Służył w tej kolumnie przez większą część wojny, wreszcie, ciężko ranny, dostał się do szpitala, gdzie leżał przez wiele miesięcy . Rana w piersiach zagoiła się dość szybko, zato w nodze wywiązała się gangrena i jeżeli nie doszło do amputacji, to tylko cudem. Trzy brakujące palce nie były żadną fikcją. Olifant widział lukę na własnę oczy.

Triona walczył z sumieniem. Czyż w swojej książce podał coś więcej nad fakty? Czyż jej zasadnicza treść nie była żywą prawdą? Czyż nie był wysoce wykształconym człowiekiem? Czyż nie przestawał przed wojną i później, w czpitalu, z młodymi inteligentami rosyjskimi, którzy gadali, gadali, gadali?

Któż mógł wiedzieć lepiej, niż on, że Rosja utonęła w burzliwym oceanie gadulstwa? I czy nie przecierpiał mężnem sercem całego okropnego kataklizmu?

To wszystko prawda, ale co z dalszym ciągiem? Czy i za dalszy ciąg był odpowiedzialny tylko los?

Przyszła rewolucja i państwo rosyjskie zapadło się jak domek z kart. Opuściwszy szpital, wpadł w chaos. Chciał się dostać do Petersburga, gdzie miał małą fortunkę. Odbył drogę, to czepiając się zbłąkanych pociągów, to przysiadając na chłopskich wozach, to idąc pieszo. Przekonawszy się, że mundur angielski nie ma już poszanowania, przebrał się w chłopskie odzienie. O tyle podróż jego przez zrewolucjonizowaną Rosję była zgodna z prawdą. Ale miał przy sobie dostatecznie dużo pieniędzy, żeby nie przymierać głodem.

Wreszcie przyszedł największy, najważniejszy dzień jego życia, kiedy spotkało go to, co opowiedział żonie w formie fantastycznej możliwości.

Dowiedział się, że na pewnej stacji będzie mógł złapać pociąg, wracający do Petersburga, ale czekał go jeszcze długi marsz. Znużony usiadł koło drogi i posilił się czarnym chlebem i suszoną rybą, zakupami z ostatniej, spotkanej wsi. Jedząc, zauważył, że w rowie, zarośniętym bujną trawą, bieleje coś długiego, nieruchomego, okropnego. Ześlizgnął się na dno i znalazł trupa, zupełnie nagiego w pozycji nawznak. Był to pięćdziesięcioletni mężczyzna o krótko ostrzyżonych siwawych włosach, takichże wąsach i regularnych, subtelnych rysach twarzy. Śmierć musiała nastąpić przed kilkoma dniami. W piersiach widniała dziura od kuli. Ręce i nogi były związane. Mordercy obrali go dosłownie ze wszystkiego. Triona wiedział już z doświadczenia, że takie rzeczy są nieodłączne od przewrotu rewolucyjnego. Już miał odejść od trupa — bo cóż mógł zrobić? — kiedy zobaczył, że w trawie coś błyszczy. Schylił się i podniósł kieszonkowy kompas. Potem znalazł kolejno w pewnych odległościach szczotkę do zębów, podarty egzemplarz Tacyta bez okładki, małą amatorską, wyblakłą fotografję kobiecą w tekturowej ramce, garnitur sztucznych zębów i małą, grubą książeczkę w płóciennej oprawie z pozawijanemi rogami. Gdyby dłużej szukał, pewnieby znalazł więcej przedmiotów, porzuconych przez bandytów, jako nieużyteczne, ale nacoby się zdały te dowody rzeczowe, kiedy o śledztwie i sądzie nie mogło być mowy? Książeczkę, która, jak stwierdził, była rękopisem, schował do kieszeni i ruszył w dalszą drogę.

Odpoczywając, czytał. Książeczka okazała się niesłychanie ciekawym dziennikiem, pełnym opisów zdumiewających przygód, udręczeń, tortur i niewoli. Nie myśląc o jej wartości, a oczarowany jej urokiem, zaczął ją uważać za swój największy skarb.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wybory do rad miejskich w Małopolsce

Niedzielne wybory do rad miejskich w Małopolsce objęły ogółem 116 miast, w których łączna suma mandatów radzieckich wynosi 2.076. Oto te miasta:

Województwo krakowskie: Andrychów, Biała, Biecz, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Dobczyce, Gorlice, Grybów, Jasło, Jaworzno, Kęty, Kraków, Krynica-Zdrój, Krzeszowice, Muszyna, Niepołomice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Piwniczna, Ropczyce, Skawina, Stary Sącz, Szczakowa, Tarnów, Trzebinia, Wieliczka. Ogółem 31 miast. W innych miastach woj. krakowskiego (Żywiec, Wadowice, Zakopane itd.) wyborów narazie nie rozpisano.

Województwo lwowskie: Bełz, Błażowa, Borysław, Bóbrka, Brzozów, Chodorów, Chyrów, Dobromil, Gródek Jag., Jarosław, Komarno, Kolbuszowa, Kulików, Krosno, Lesko, Lubaczów, Leżajsk, Łańcut, Mosty Wielkie. Mościska, Niemirów, Nisko, Przeworsk, Rawa Ruska, Rudki, Rudnik, Rymanów, Sanok, Sądowa Wisznia, Stary Sambor, Sokal, Sokołów, Turka, Tyczyn, Uhnów, Ustrzyki Dolne, Winniki, Żółkiew. Ogółem 39 miast, 652 mandaty. Nie rozpisano narazie wyborów w samym Lwowie, dalej w Drohobyczu, Przemyślu, Rozwadowie, Rzeszowie, Samborze, Strzyżowie i Tarnobrzegu. W ostatniej chwili odroczono również wybory w Rudkach, uzasadniając to tem, że wszystkie zgłoszone listy zostały wycofane.

Wybory we Lwowie i Przemyślu miałyby się odbyć dopiero na wiosnę.

Województwo tarnopolskie: Barysz, Borszczów, Buczacz, Bukaczowce, Busk, Brody, Brzeżany, Czortków, Gliniany, Grzymałów, Kamionka Strumiłowa, Kopyczyńce, Kozowa, Łopatyn, Monasterzyska, Mikulińce, Olesko, Podwołoczyska, Pomorzany, Przemyślany, Radziechów, Sasów, Skałat, Tarnopol, Trembowla, Załoźce, Załucze, Zbaraż, Zborów, Złoczów. Razem 30 miast, 500 mandatów.

Województwo stanisławowskie: Bolechów, Delatyn, Dolina, Kałusz, Kołomyja, Kuty, Nadwórna, Halicz, Rohatyn, Śniatyn, Skole, Stanisławów, Stryj, Tłumacz, Tyśmienica, Żydaczów. Razem 16 miast, 336 mandatów.

Województwo krakowskie

Obóz Narodowy w województwie krakowskiem poczynił w ciągu ostatniego roku olbrzymie postępy organizacyjne na terenie wsi, zwłaszcza na Podhalu. Szczególnie powiaty bialski, żywiecki, wadowicki, nowotarski pokryte są dziś gęstą siecią kół Stron. Narodowego i Sekcyj Młodych, które rozwijaja się z żywiołową siłą, mimo wszelkich utrudnień i szykan. Natomiast na terenie miast i miasteczek położenie nie przedstawia się tak pomyślnie, gdyż stoi temu na przeszkodzie gęsto tam rozsiadłe żydostwo, którego wpływom ulega niestety także wielu Polaków. Demoralizująca robota krakowskich „stańczyków" i socjalistów, prowadzona od dziesiątków lat, zrobiła swoje, a reszty dokonała „sanacja".

Mimoto Obóz Narodowy podjął i na terenie miast woj. krakowskiego swą pracę ideową i organizacyjną, wysuwając przedewszystkiem hasło walki z zalewem żydowskim. „Sanacja" natomiast zawarła niemal wszędzie sojusz z Żydami.

Podjęta od niedawna na szerszą skalę działalność Obozu Narodowego wykazałaby swe pierwsze owoce już przy obecnych wyborach do rad miejskich, gdyby nie fakt, że listy Obozu w najważniejszych miastach województwa krakowskiego zostały unieważnione. Stało się to — w całości lub częściowo — w Krakowie (w 1 okręgu), Białej, Chrzanowie, Jaworznie, Krzeszowicach, Nowym Sączu, Nowym Targu, Starym Sączu, Tarnowie, Trzebini, Wieliczce. Tam zaś, gdzie list naszych nie unieważniono, działy się różne „cuda", które będą przedmiotem odpowiednich protestów i interpelacyj.

Scharakteryzowawszy tło wyborów, podajemy znane dotychczas wyniki, które oczywiście w słabym tylko stopniu są wyrazem rzeczywistych nastrojów ludności.

Kraków. Do wyborów stanęły listy następujące: narodowa, występująca pod nazwą Polskiego Bloku Obrony Chrześcijańskiego Krakowa, a nosząca nr. 3, B. B. (nr. 1), dalej lista P. P. S., trzy listy żydowskie (sjoniści, Poale-Sion prawica i Poale - Sion lewica) oraz lista komunistyczna.

Lista narodowa wystawiona została w 9 okręgach na ogólną liczbę 11; w 2 okręgach, VI i XI, zamieszkałych głównie przez Żydów, nie wysunięto jej, by nie rozbijać głosów polskich. Z pośród tych 9 okręgów, gdzie ją zgłoszono, została ona jednak w jednym okręgu (X, przedmieście Grzegórzki) unieważniona przez główną komisję wyborczą. Przeciw unieważnieniu temu, jako bezpodstawnemu, wniesiony będzie protest.

Żydzi sjoniści, którzy mają za sobą 95 procent ludności żydowskiej Krakowa, zgłosili swe listy tylko w 3 okręgach wyborczych, natomiast w pozostałych 8 okręgach — w myśl zawartego paktu z „sanacją" — rzucili swe głosy na „jedynkę".

Wynik wyborów jest następujący:

Polski Blok Obrony Chrześcijańskiego Krakowa (lista narodowa) — 5.610 głosów i 2 mandaty, B. B. — 44.018 gł. i 38 mandatów, P. P. S. — 20.060 gł. i 12 mandatów, blok żydowski (sjonistyczny) — 18.922 gł. i 12 mandatów. Pozostałe listy otrzymały tylko drobne ilości głosów.

Z listy narodowej przeszli: znakomity pisarz Karol Hubert Rostworowski i dr. Bronisław Kuśnierz. Przepadli: poseł Rymar, któremu zbrakło 20 głosów, i prof. Surzycki, któremu zbrakło 80 głosów.

W warunkach, w jakich odbywały się wybory, należy uznać ten wynik za zadawalający dla Obozu Narodowego. W porównaniu do wyborów do Sejmu w r. 1930 zaznaczył się w poszczególnych dzielnicach miasta przyrost głosów narodowych. Gdyby Kraków nie był podzielony na okręgi, ale stanowił jeden okręg, tak, jak przy wyborach poprzednich, lista narodowa uzyskałaby ze swymi 5.610 głosami nie 2, lecz 4—5 mandatów.

Sukces odniosła P. P. S., która powiększyła liczbę swych głosów w porównaniu z wyborami do Sejmu.

B. B., mimo poparcia przez Żydów, nie dociągnął do absolutnej większości głosów, choć zdobył absolutną większość mandatów.

Na początku głosowania nie dopuszczono mężów zaufania list opozycyjnych do komisyj wyborczych, żądając od nich potwierdzenia ich zgłoszeń od przewodniczących komisyj wyborczych.

Biała. Listy Obozu Narodowego zostały unieważnione. Ogólna liczba mandatów wynosi 24, z tego — według urzędowej P. A. T. — B. B. otrzymał 12, P. P. S. 6, bezpartyjni 1, Niemcy 5.

Bochnia. Listy wszystkich ugrupowań opozycyjnych zostały unieważnione, wobec czego B. B. uzyskał wszystkie 24 mandaty; na liście „sanacyjnej" przeszło dużo Żydów.

Nowy Sącz. Listy Obozu Narodowego unieważniono we wszystkich okręgach. Również inne listy opozycyjne unieważniono, wobec czego „jedynce" przyznano wszystkie 32 mandaty.

Muszyna, Piwniczna i Stary Sącz. Podobnie jak w N. Sączu unieważniono listy Obozu Narodowego i innych ugrupowań opozycyjnych, wobec czego B. B. uzyskał wszystkie mandaty.

Pilzno. Zgłoszona została tylko jedna lista kompromisowa, wobec czego do głosowania nie doszło. Z listy tej na 12 mandatów, Obóz Narodowy uzyskał 5, B. B. 5, Żydzi 2.

Tarnów. Listy Obozu Narodowego unieważnione zostały we wszystkich 8 okręgach. Na 40 mandatów B. B. uzyskał 23, P. P. S. 17. Tu więc socjaliści odnieśli duży sukces.

Wyniki wyborów w województwach lwowskiem, tarnopolskiem i stanisławowskiem podamy jutro.

Aresztowanie Żyda-oszusta

W sobotę osadzono w więzieniu śledczem Żyda Jankla Zylberberga, pochodzącego z Dąbrowy Górniczej, a ostatnio zamieszkałego w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 82. Żyda tego aresztowano pod zarzutem usiłowanego przywłaszczenia sobie zakładu chemicznego czyszczenia firmy „Atlas", w której był on współpracownikiem.

Sprawa miała duże kulisy; kilkakrotnie zajmowała policję i skończyła się zamknięciem Zylberberga. (kl)

Z Narodowej Organizacji Kobiet

Plenarne zebranie N. O. K.-Wilda odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie wpół 8 wiecz. na sali p. Kasprzakowej, ul. Kilińskiego 15. Referat wygłosi p. red. Sołtysiak. O liczny udział członkiń uprasza Zarząd.

Dzieje stosunku człowieka do przyrody

Dziś, dnia 12 grudnia, o godz. 20-tej w sali 17-tej Coll. Minus prof. U. P. dr. Adam Wodziczko wygłosi w ramach Powszechnych Wykładów U. P. odczyt p. t. „Dzieje stosunku człowieka do przyrody".

Wstęp na wykład 50 gr dla dorosłych, 20 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

Z MUZYKI

Wieczór Sonat. Butkiewicz — Lisicki.

Na muzykę kameralną niema obecnie popytu. Zbyt widocznie intymny to rodzaj muzyki i wymagający skupienia, aby mógł nęcić dzisiejszego człowieka. Na wieczorze Sonat wiolonczelowych profesoorów tutejszego Konserwatorjum pp.: Butkiewicza (wiolonczela) i Lisickiego (fortepjan) była zaledwie garstka ludzi. Próżno przekonywać dziś tych, którzy nie przyszli, że wiele stracili i że był to istotnie jeden z najciekawszych wieczorów. Przekonywanie takie nietylko dziś, ale i na przyszłość niewiele pomoże.

Artyści wykonali sonaty: Beethovena, Caselli i Rachmaninowa.

Nowością oczywiście były dwie ostatnie. Utwór Casselli, czołowego kompozytora współczesnego włoskiego, jest klasycyzujący w formie, doskonale zbudowany i łagodnie modernistyczny. Amatorzy sensacyj modernistycznych odeszliby rozczarowani (na szczęście niema ich u nas). Rachmaninow jak we wszystkich swych dziełach rozwija i w sonacie swój patetyczny tragizm i pesymizm, rozjaśniany od czasu do czasu przyćmionym blaskiem elegijnej kantileny. Sonatą ta, za wyjątkiem rozwlekłej ostatniej części, jest również doskonale zbudowana i brzmi bogato. Wykonanie miało wysoki poziom. Obaj soliści są przecież doskonałymi kameralitsami i świetnymi wirtuozami. Prof. Butkiewicz, jako wybitny wiolonczelista należał dawniej do słynnego zespołu kameralnego ks. Meklemburskiego w Petersburgu. Prof. Lisicki jest znów utalentowanym pianistą i bardzo subtelnym kameralistą. Partja fortepianu w jego rękach nabiera plastyki i wyrazistości chwilami wyjątkowej, technicznie dokładna, a w dynamice z wielkim smakiem we właściwych ramach utrzymana. Obaj soliści uzupełniali się wzajemnie swemi przeciwieństwami, łączonemi wspólnem dla obu poczuciem rytmu. Prof. Butkiewicz daje silny, zdrowy ton, frazę prostą i dynamikę niezbyt przerafinowaną, co na tle subtelności partji fortepianowej odbijało się jasnym, wyraźnym i samodzielnym rysunkiem, tworząc zajmującą całość.

Zastępca.

N. B. Sprawozdanie prof. Wejchowicza z premjery „Cosi fan tutti" Mozarta ukaże się w nast. numerze.

RECENZJE KINOWE

Kino „Apollo" wyświetla film pod tyt. „Zdobywcy". Zadaniem tego filmu było uzmysłowienie społeczeństwu amerykańskiemu, zmęczonemu kryzysem, że kryzysy już były, że nie są wieczne, że po złych czasach przychodzą dobre, że trzeba tylko pracować, mieć silną wolę i wierzyć we własne siły, że nieraz już krzyczano, iż Ameryka jest nad przepaścią i ginie, a dobre czasy jednak wracały. Akcja filmu rozpoczyna się w Nowym Jorku w roku 1878. Córka zbankrutowanego bankiera wychoodzi zamąż za biednego urzędnika. W poszukiwaniu egzystencji młodzi jadą na zachód. Ciężką pracą dorabiają się majątku. Po pewnym czasie tracą ten majątek, aby zacząć od nowa i znów się dorobić. Film kończy się sceną, gdy już po wojnie europejskiej, w czasie kryzysu wnuk prosi dziadka o znaczniejszą gwarancję dla swego banku i mówi, że nie boi się bankructwa, bo wtedy zacznie pracować na nowo. Film jest niebanalny, w koncepcji swej zbliżony do „Kawalkady" Cowarda.

Obsadę aktorską ma dobrą (Ryszard Dix i Anna Harding), technicznie jest zrobiony bez zarzutu. Szczególnie godną wyróżnienia jest reżyserja, która akcji filmu potrafiła dać dużo potoczystości i dynamiki, jak również odtworzyła z niezwykłą starannością ewolucję wyglądu Ameryki i jej mieszkańców w ostatnich 50 latach (Sz)

Kino „Metropolis" wyświetla film p. t. „Buster nawarzył piwa" — farsę z Buster Keaton'em Buster Keaton jest tym razem właścicielem składu wypchanych zwierząt, który postanowił zdobyć majątek, aby móc pani swego serca ofiarować upragnionego Rollce-Royce'a. Ponieważ prohibicja ma być wkrótce zniesiona, Buster razem z pewnym fryzjerem zakupują nieczynny browar i zaczynają robić piwo. Policja ich łapie jako podejrzanych o potajemny wyrób piwa, ale ponieważ analiza wykazuje, że piwo to jest właściwie tylko brunatną wodą bez alkoholu, podejrzani zostają wypuszczeni na wolność, poczem biorą się do wyrobu prawdziwego piwa, które Buster w najlepszej wierze, że postępuje legalnie, sprzedaje gangsterom. A gdy policja ma otoczyć browar, i zaaresztować wszystkich, Buster kapitalnym pomysłem ratuje sytuację.

Program uzupełnia tygodnik Foxa. (Sz)

Kina „Colosseum" i „Odeon" wyświetlają film p. t. „Grzech". Akcja dramatu rozgrywa się na wyspach mórz południowych przy akompanjamencie wiecznie padającego deszczu. Deszcz, bezustannie bębniący po szybach, spływający po piasku i pluszczący po wodzie, harmonizuje z nastrojem grupy przygodnie zebranych ludzi, których kwarantanna zatrzymała w hotelu na jednej z wysepek. Joan Crawford daje w tym filmie ciekawą postać w roli, bardzo leżącej w jej charakterze mianowicie śpiewaczki kabaretowej. Dużo angielskich djalogów wprowadza do filmu więcej monotonji, niż — świetnie zresztą po kinowemu pokazane — monotonne strugi deszczu.

W bogatym nadprogramie widzimy krótki film sportowy, dalej doskonałą jednobarwną groteskę p. t. „Czarodziej" i na zakończenie — kolorową p. t. „Jaś i Małgosia". Popularna bajka o rodzeństwie, które przyjaźni się z krasnoludkami, opowiedziana jest tu w kapitalnych skrótach z rozmachem i fantazją, na jaką tylko filmy rysunkowe mogą sobie pozwolić. Dobrze udźwiękowiony i świetnie rysowany film ten stanowi cenną atrakcję programu. Kto się wybiera do kina, niech się nie spóźnia na „dodatki". (ver.)

Wystawa misyjna

Na ubogie kościółki na Kresach urządza Sekcja misyjna Sodalicji Pań pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny wystawę misyjną, której otwarcie nastąpi dziś, we wtorek, 12 b. m. o godz. 12 u p. Nowakowej, ul. Działyńskich 1 na wys. part., a dary oglądać będzie można do czwartku włącznie od godziny 10—1 przed poł. i od 3—6 po poł. Wstęp wolny. Datki dobrowolne.

KALENDARZYK

Wtorek, 12 grudnia 1933.

Słońce: wschód 7.52; — zachód 15.40; — długość dnia 7 godz. 48 min.
Księżyc: wschód 1,47; — zachód 12,29; — po ostatniej kwadrze.
Kal. rzk.: Aleksander M.; jutro Łucja.
Kal. słow.: Wolidar; jutro Władysław.

Zebrania

Dziś o 17 Koło Kuźniczanek w klasztorze Sacre - Coeur pl. Nowomiejski 1;
o 19 Koło Przyjaciół Harcerzy 4 Druż. im. Władysława Jagiełły w szkole im. Konarskiego ul. Św. Marji Magdaleny 2;
o 19 „Sokolice" (Śródka) w Domu Kat. na Śródce;
o 19,30 „Sokolice" (Wilda) u p. Zawadki, Górna Wilda 75;
o 19,30 Stow. Młodzieży Polskiej (okr. Pozn.) zebr. zarządów w ognisku, pl. Nowomiejski 5;
o 20 Wolny Cech Krawiecki w Domu Rzemieślniczym;
o 20 Narodowa Organizacja Kobiet z ref. p. red. Sołtysiaka u p. Kasprzakowej, ul. Kilińskiego 15;
o 20 Chór Kościelny (Św. Marcin) w salce parafj.;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Marji z Paetzoldów Walczakowej o godz. 13.45 z kapl. szpit. wojskowego Wały Jana III. — Śp. St. Maciejewskiej o godz. 15 z kaplicy cment. na Jeżycach. — Śp. Tadeusza Czerwińskiego o godz 15.15 z kapl cment. Św. Marcina, ul. Bukowska.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — Koncert w Auli Uniwersyteckiej
Teatr Polski: Dziś — „On i jego sobowtór".
Teatr Nowy: Dziś — „Szczęście w domu". (Prapremjera).

Goście w Poznaniu

Niemałą sensację zgotował Poznaniowi dyrektor Rudkowski, zapowiadając gościnne występy ulubionej artystki p. Jadwigi Zaklickiej. Jeszcze większe zaciekawienie wywołała wieść, że ostatniemi próbami ma kierować dyr. Trzciński, który przetłumaczył też komedję, wybraną na te występy. Temat i teren dla wywiadu idealny! Ofiarą pada p. Zaklicka, do której drogę zarasowały dwa wielkie fortepiany, przenoszone właśnie na salę, gdzie, zgodnie z intencją kompozytora, mają zastąpić całą orkiestrę.

Artystka wita nas niesłychanie serdecznie, jak dobrych znajomych.

— Stęskniła się pani za Poznaniem?

— A żeby pan wiedział! Nie mogę się żalić na przyjęcie w innych miastach, ale do Poznania wracam zawsze ze szczególnym sentymentem.

— Te dwa fortepiany dużo dają nam do myślenia . Czyżby pani pozazdrościła laurów Adzie Sari?

— Tak daleko jeszcze nie zaszłam — śmieje się artystka. — „Szczęście w domu", to nie jest komedja muzyczna. To jest... „komedja z muzyką" — co jednak nie jest tem samem. Przemiłą francuską komedję Jeana de Letraz wystawiono przed rokiem w Wiedniu w teatrze Reinharda. I tam reżyser wpadł na pomysł, aby ją ozdobić ilustracją muzyczną i tekst dopełnić piosenkami, które zupełnie naturalnie wchodzą w djalog. Muzykę skomponował wybitny młody kompozytor wiedeński Steinbrecher, a wydała ją ni mniej ni więcej tylko Universal Edition.

A propos muzyki, — mignęła mi tu gdzie sylwetka znakomitego ulubieńca Poznania, wirtuoza pianisty, Aleksandra Doriana. Czyżby to było w związku z tą muzyką?

— A tak! Teatr Nowy wystąpił okazale, pozyskując tej miary siłę do akompanjamentu. Przy drugim fortepianie zasiądzie również wybitny muzyk, z którym toczą się jeszcze pertraktacje. Dla artystów dramatycznych, nie oswojonych ze śpiewaniem, dużo poczucia pewności dodaje obecność tak świetnie orjentującego się i nastrój sztuki wyczuwającego muzyka.

Jakgdyby na potwierdzenie tych słów, ze sceny dolatują nas dźwięki... Czyżby nas ucho myliło? — Przecież to „Erlkönig" Schuberta, brzmiący jak jazzowy przebój. Jestto parodystyczny duet, nad którym męczą się właśnie dwaj artyści.

— Pracujemy całemi dniami — mówi p. Zaklicka. W tym teatrze nie jest to rzadkością, a ja ten typ wytężonej pracy lubię szalenie. Zespół, w którym spotkałam wielu dawnych miłych kolegów, zachwycony komedją, pracuje z całą ofiarnością i entuzjazmem.

Ze sceny dochodzą teraz dźwięki słodkiego, rozmarzonego walca...

— To mój walc — mówi urocza artystka. — Zaczynają akt trzeci. Musimy, niestety, kończyć nasz wywiad. Resztę, czego nie powiedziałam, proszę zobaczyć we wtorek.

— Cieszymy się i mogę panią zapewnić, że cały Poznań dał sobie na ten dzień rendez - vous w Teatrze Nowym.

TEATRY

Dziś „Requiem" Berlioza

Dziś o godz. 8 wiecz. w auli uniwersyteckiej Orkiestra Symfoniczna m. Poznania wystawia wielkie „Requiem" Berlioza. Współudział biorą p. Stanisław Roy, chór „Echo", „Pozn. Tow. Oratoryjne" i „Chór Nauczycielski". Dyryguje p. prof. Władysław Raczkowski.

Z Teatru Wielkiego

We środę operetka „Fatinica".

Znakomity tenor włoski Norberto Ardelli wystąpi po raz drugi i ostatni we czwartek 14 bm. w operze „Tosca".

Z Teatru Polskiego

Dziś arcywesoła krotoochwila „On i jego sobowtór".

We środę wraca na afisz komedja Verneuil'a „Moja panna mama".

W próbach „Pani ze słonecznikiem" Vojnowica, która odegrana będzie na uroczystości Jugosłowiańskie, 16 grudnia.

Z Teatru Nowego

Dziś prapremjera komedji muzycznej „Szczęście w domu", która od szeregu miesięcy jest największym sukcesem scen europejskich. Poznańską prapremjerę uświetni gościnny występ znakomitej artystki komedjowej p. Jadwigi Zaklickiej, ulubienicy całej Polski, a dla Poznania niezapomnianej bohaterki „Roxy", „Myszy kościelnej", „Św. Joanny" i wielu innych bezkonkurencyjnych sukcesów.

Choroba Rockefellera

Rockefeller, najstarszy miljoner świata, który przed paru miesiącami jeszcze grywał w golfa, leży chory na grypę. Otoczyli go najlepsi lekarze, nad łożem chorego czuwa rodzina. — Biuletyny lekarskie czyta cała Ameryka. Czy Rockefeller wróci do zdrowia, czy dożyje stu lat? Oto zagadnienia, któremi zajmują się wszyscy. Rockefeller bowiem, który nie skąpi miljonów na cele społeczne, cieszy się w Stanach Zjednoczonych ogromną popularnością, jak czytamy w ostatnim (51) numerze „Jlustracji Polskiej". Ten sam numer przynosi zajmujące, pięknie ilustrowane feljetony p. t. „Gdy w Tatrach panowały lodowce", „W ojczyźnie Dżengischana", wreszcie dalszy ciąg rewelacyjnego reportażu o zamachu serajewskim. Uzupełnieniem obfitego w treść i bogato ilustrowanego numeru jest odcinek powieści Ossendowskiego, mody, humor, strona młodzieży, oraz mnóstwo zdjęć aktualnych z kraju i zagranicy.

KRONIKA GOSPODARCZA

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 11. 12. 1933 r.

Dewizy:

	trans	sprzed	kup.
Belgja	123,70	124 01	123.39
Gdańsk	173,20	173.63	172,77
Holandja	358,00	358.90	357.10
Londyn	28.97	29,11	28.83
N. Jork czek	5.60	5.63	5 57
N. Jork kabel	5,62	5,65	5,59
Oslo	145,85	146,58	145,12
Paryż	34,86	34.95	34,77
Praga	26,44	26 49	26,37
Sztokholm	149,75	150.50	149,00
Szwajcarja	172,30	172,73	171.87
Włochy	46,90	47,02	46,78
Berlin	212,34		

Tendencja przeważnie słabsza.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poż. bud.	38.00— 38.30
4% poż. inwest.	104.25
4% poż. inwest. ser.	107,75
5% poż konwers.	51,00
5% poż. kolejowa	47,75
4% poż. premj. dol.	49,25— 49.50
7% poż. stabiliz.	54,13— 54,00
w drobnych	54,88

Tendencja niejednolita.

Akcje w złotych:

Bank Polski	81,50
Kijewski	11,00
W. T. F. Curku bez kupono za r. 32/33	
Starachowice	10,10

Tendencja niejednolita.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 11. 12. 1933 r.

Pszenica march. 76—77 kg. fr Berlin	190,00—191,00
Tendencja spokojna.	
żyto march. 72—73 kg fr. Berlin	158.00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień dobry fr Berlin	181,00—186,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości fr. Berlin	173,00—179,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień ozimy dwurzędny fr Berlin	172,00—181,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień ozimy czterorzędny fr Berlin	163,00—169,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień dobry od st march	172,00—177,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości od stacji march	164,00—170,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień ozimy dwurzędny od st. march.	163,00—172,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień ozimy czterorzędny od st. march	157,00—160,00
Tendencja spokojna.	
Owies march fr. Berlin	150,00—156,00
Tendencja spokojna.	
Owies march od st march.	141,00—147,00
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna wyb. krajowa (0—41%)	31,40— 32,40
Tendencja stała.	
Mąka pszenna przedniej jakości (0—50%)	30,40— 31,40
Tendencja stała	
Mąka pszenna piekarska 41—70%)	25,40— 26,40
Tendencja stała.	
Mąka żytnia (0—70%)	21,60— 22,60
Tendencja stała.	
Otręby pszenne	12,20— 12,60
Tendencja mocna.	
Otręby żytnie	10.50— 10,80
Tendencja mocna.	
Groch Victoria	40,00— 45,00
Groch drobny jadalny	32.00— 36.00
Groch pastewny	19,00— 22,00
Peluszka	17,00— 18,50
Bób	17.00— 18,00
Kuchy lniane 37%	12.70— 12.80
Kuchy mielone 50%	10,00— 10,10
Kuchy z orzecha ziemn 50%	10,60— 10 70
Wytłoki suche	10,00— 10,10
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Hamburg	9.00
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Szczecin	9,20
Płatki ziemniaczane	14.30
Ziemniaki jad białe	1,35— 1,45
Ziemniaki jad czerwone	1,40— 1,50
Ziemniaki inne żółte	1,65— 1,80

Ogólna tendencja spokojna.

Stronnictwo Narodowe

Koło Jeżyce

Walne zebranie odbędzie się we wtorek, 12 b. m., o godz. 20 w lokalu p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18. Referat wygłosi p. red. Jerzy Herniczek.

Wszystkich członków o punktualne przybycie prosi ZARZĄD.

Koło Łazarsko-Jeżyckie

Zebranie plenarne z referatem p. red. Bohdana Jarochowskiego odbędzie się we wtorek, 12 b. m., o godz. 20 w lokalu p. Modzelewicza, ul. Grunwaldzka 11.

O liczne i punktualne przybycie prosi ZARZĄD.

Notowania dewiz z dnia 11 grudnia 1933

(Obsługa radjotelegraficzna P A T-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	5	=	100 zł	—	57,70	47,025	29,—	17,80	—	381,—	57,95	79,35
Poznań	5	=	100 zł	—	57,70	47,025	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	3	173 52	100 Gd gld	173,20	—	81,50	—	—	—	—	—	—
Berlin	4	212.34	100 R M	212,34	123,43	—	13,64	37,38	609,—	803,—	123,15	168,85
Belgja	3½	123 94	100 belg	123,70	72,33	58,19	23,45	21,75	654,—	—	71,32	—
Bukareszt	6	172 —	100 l.	—	—	2,488	—	—	—	—	305, -	—
Budapeszt	4½	155 90	100 pengo	—	—	—	—	—	—	—	—	124,29
Holandja	2½	358 31	100 gld hol	358,—	206,45	168,58	809 —	63,10	1026,—	13,57	207,75	284,80
Kopenhaga	3	238 88	100 k d	—	75,10	60,89	22,39	22,86	—	489,—	—	102,25
Londyn	2	43 38	1 funt szterl	28,91	16,74	13,63	—	5,11	83,20	109,60	16,92	23,01
Nowy York	2	8.91 41	1 dolar	5,60	324,67	2,647	513,—	—	16,17	21,22	3,27	—
Paryż	2½	34.92	100 fr franc.	34,86	20,12	16,40	83,15	—	—	132,—	20,22	27,75
Praga	3½	180.62	100 k. cz.	26,44	15,25	12,412	109,—	4,70	—	—	15,32	—
Rzym	3½	172.—	100 l.	46,90	—	22,05	61,87	8,27	134,30	—	27,20	—
Szwajcarja	2	172.—	100 fr szwajc.	172,30	99,50	81,07	16,84	30,27	494,—	—	—	—
Sztokholm	3	238 88	100 k. szw	149,75	86,30	70,33	—	26,37	—	565,—	87,—	—
Wiedeń	5	125.43	100 szyling.	—	—	48,05	29,62	17,95	—	475,—	72,65	—

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

SKŁAD

spożywczy, dobrze zaprowadzony kupię na Pomorzu lub okolicy Łask. zgłosz. Kurjer Poznański zg 20 720.

OBUWIE hurtownie i detalicznie **najkorzystniej** każdy z PP **kupuje** w chrześcijańskiej firmie: **St. Jakubowski, Centrala: Poznań, St. Ryynek 91,** wejście z ul. Wronieckiej Oddz: **Centrala Obuwia, Kramarska 19.20** Firma przyjmuje asygnaty **„Kredyt".** dg 2 369

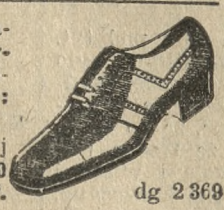

POSZUKUJE SIĘ cichego lub czynnego **wspólnika z kapitałem 50 do 100 tysięcy złotych,** do większej firmy w Poznaniu, o charakterze osoby prawnej, mającej składy i bocznicę. Zgłoszenia pod **zr 20 694** do Kurjera Pozn.

1. SPRZEDAŻE

Na Gwiazdkę
Najpraktyczniejsze podarki dla żony, męża i dziecka: pończochy, rękawiczki, szale, swetry, ubranka itp. Najlepsze gatunki najtańsze ceny Wiza-Ma'uszek. Nowa 6 zdr 95 521

Skład
narożnik Wjazdowa 10. zaprowadzony. dwie wystawy towarem bez. choroby natychmiast okazyjnie sprzedam zdg 95 366

Dziecięce
biurka stoliki nocne łóżka metalowe białe osobno. razem. Zwierzyniecka 7 m. 1. zdr 95 116

11. POKOJE UMEBL.

Pokoik
dla przyjezdnych. Telefon 1769 zdr 95 454

Młyńska
12 I. prawo. zdg 94 685

26. ROZRYWKA

Czarująca
Brygida Helm w arcydziele dźwiękowem podług słynnej powieści „Atlandyta" P. Benoit w filmie „Demon Miłości" w kinie „Odeon" jeszcze tylko kilka dni. zdr 95 493

Kino „Sfinks"
Jan Kiepura
w najcudniejszym filmie „Zdobyć Cię muszę" śpiewa „Signorina", „Ninon uśmiechnij się" oraz — „Aide". zdr 95 340

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Gorzelany
poszukuje posady na trzy miesiące, samotny, at. 45. Adres Poznań, ul. Rybaki 14. m. 12 Kirhiet. zdg 95 188

Przedpłata na miesiąc grudzień 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20. w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40. pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą. przeszkód w zakładzie. strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do godz. 11. większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań. nr. 200 149.